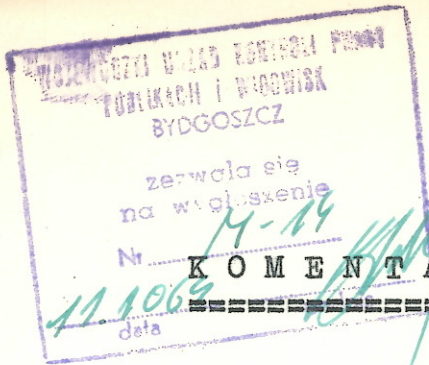


Dnia: 13.X.1969r.



K O M E N T A R Z A K T U A L N Y

Minęło lato. Bogate było w wydarzenia sportowe i to nie tylko na arenie międzynarodowej, gdzie startowali polscy zawodnicy, ale też na stadionach w kraju z udziałem niejednokrotnie naszych, bydgoskich sportowców. Z dużą uwagą śledziliśmy ich wyniki. Cieszyliśmy się sukcesami, a było ich sporo, martwiliśmy się ~~oczywiście~~ gdy odnosili porażki. Ale i to musi być. Tak jest w sporcie.

Jesteśmy w pełni jesieni. Prawdziwie polskiej, pięknej, słonecznej... Temperatura sprzyja startom zawodników na otwartych boiskach. To też i kibice tłumnie gromadzą się na trybunach, aby obserwować zmagania sportowców. Największe zainteresowanie budzą teraz piłkarze.

Ale trzeba przyznać, że nawet najbardziej zagorzali kibice odznaczają się bardzo zmiennymi nastrojami. Po porażkach i niepowodzeniach swych pupilów, gotowi by byli w łyżce wody ich utopić, a po zwycięstwach nie szczędzą swym zawodnikom i drużynom słów uznania i pochwały. Ale to tak zawsze z kibicami bywa. Lubią ponarzekać, gdy jest źle i nie ukrywają radości w chwilach sukcesów.

Dumni jesteśmy z postawy naszych czołowych sportowców. Cieszymy się, gdy młodzi zawodnicy robią postępy, gdy nasze zespoły awansują, gdy coraz więcej młodzieży uprawia sport.

Cieszymy się, gdy wychowanie fizyczne obejmuje coraz szersze kręgi dziewcząt, gdy coraz więcej dorosłych wstępuje do ognisk TKKF, gdy powstają nowe Ludowe Zespoły Sportowe, gdy coraz więcej młodzieży wiejskiej uprawia różne dyscypliny sportowe.

Ale gdy minie sezon, gdy zawodnicy stają się zwykłymi członkami klubu, gdy odpoczywają po trudach mistrzowskich rozgrywek, wtedy często nie ma w klubie miejsca, gdzie mogliby przekazywać młodszym kolegom swe doświadczenia, dzielić się wrażeniami ze swych startów, nie ma miejsca, gdzie mogliby spędzać czas w prawdziwie sportowej atmosferze.

Bardzo często zarządy klubów, zwłaszcza mniejszych, o tej ważnej sprawie zapominają, o tych ważnych zagadnieniach nie rozmawiają na swych posiedzeniach.

Mamy już jesień. Ciepłe dni miną. Szybko zbliża się sezon zimowy, trzeba więc o tych sprawach pamiętać.

Nie raz na zebraniach wojewódzkiego aktywu sportowego podkreślano, że nie tylko wyniki na stadionach i boiskach są ważne. Ważna jest też praca wychowawcza w klubach, ważne jest wytworzenie w zespołach naprawdę sportowej, koleżeńskiej atmosfery. A więc konieczne jest teraz sprawne organizowanie życia świetlicowego w klubie sportowym.

Świetlica klubowa winna zawsze stać otworem dla członków klubu, aby zawodnicy mieli okazję do różnego rodzaju rozrywek po pracy i nauce.

Świetlica powinna być miejscem wzbogacania przez zawodników wiadomości sportowych i ogólnych. Celem pracy świetlicowej jest też oddziaływanie na środowisko, w którym klub istnieje. Celem też jest zainteresowanie członków klubu pracą społeczną.

Nie można zapominać, że świetlica powinna być zawsze udostępniana również niezrzeszonej młodzieży, nie należącej do żadnego klubu sportowego, lub ogniska TKKF. Świetlica powinna posiadać bibliotekę, komplet gazet, tygodników sportowych, stół do tenisa, szachy, radio i jeżeli na to środki pozwalają - telewizor.

W Bydgoszczy są kluby, które wzorowo zorganizowały świetlice oraz dobrze ją urządziły. Ładną kawiarenkę ma Klub Sportowy "Astoria". Dobrze przygotowaną do sezonu jest świetlica "Eolonii", "Brdy", "Związkowca" i "Budowlanych". W lokalach tych można niemal każdego dnia zastać nie tylko zawodników, ale też licznych sympatyków klubu, tych, którzy kontakt z klubem, z zawodnikami, pragną utrzymywać przez cały rok.

W niektórych świetlicach Bydgoszczy, Torunia i miast wydzielonych naszego województwa, organizowane są pokazy sportowe, gry świetlicowe. Często dziewczęta i chłopcy wykonują ćwiczenia przy muzyce. Takie występy mają wybitne walory widowiskowe i propagandowe. Doskonale uzupełniają program zajęć świetlicowych. I właśnie świetlicę można i trzeba wykorzystać przede wszystkim w sezonie jesienno-zimowym na organizowanie różnych, ciekawych zajęć i imprez.

Trzeba pamiętać, że właśnie takie zajęcia i imprezy stwarzają w klubie atmosferę przyjaźni i koleżeństwa - tak bardzo potrzebne dla wszechstronnego rozwoju zawodnika. Jakże często o potrzebie takiej atmosfery w zespołach mamy okazję mówić również w pełni sezonu letniego, wtedy, gdy stwierdzamy brak koleżeńskiej, współpracy ^u w zawodach, na boisku lub w hali.

Często odwiedzam lokale naszych klubów sportowych, świetlice i inne pomieszczenia, służące do organizowania różnego rodzaju spotkań. Mogłem się przekonać, że nie wszystkie kluby potrafią sobie radzić z tymi zadaniami, jakie przed organizatorami świetlic stoją. Ograniczają raczej swą działalność do opieki nad garstką wyczynowców. Poświęcają im cały czas i pieniądze.

Chcielibyśmy, aby zarządy klubów nie zapomniały też o sporcie masowym, o rozwoju fizycznym wszystkich, posiadających legitymację klubową, aby nie zapomniały o werbowaniu do swych świetlic i na boiska coraz więcej sympatyków, coraz więcej młodzieży, która na pewno chciałaby uprawiać nie tylko t.zw. dochodowe dyscypliny sportu, jak np. piłka nożna, żużel, hokej, czy boks, ale i tych chłopców i dziewczęta, którzy pragną grać w siatkówkę, tenisa stołowego, szachy, warcaby-, którzy chcieliby spróbować swych sił w ćwiczeniach gimnastycznych, zapsach, czy w sporcie ciężarowym.

Zadaniem klubu sportowego jest bowiem oddziaływanie na szerokie rzesze młodzieży oraz udostępnienie swych urządzeń sportowych wszystkim chętnym w danym mieście, miasteczku i na wsi.

W okresie wzmożonej pracy, której celem jest sportowa postawa zawodników, w ich walce o zwycięskie punkty, metry lub bramki oraz o kulturalne zachowanie się widza na publicznych imprezach, możemy stwierdzić, że wysiłki naszych działaczy w tym kierunku nie idą na marne i stają się dla wszystkich dopingiem w pracy wychowawczej z młodzieżą.

Okazji do działania jest wiele, organizowane są bowiem liczne imprezy z okazji 25-lecia Polski Ludowej, z okazji świąt Wojska Polskiego i innych.

Sezon jesienno-zimowy najbardziej sprzyja tej pracy.

M. Dachowski